

## VIII FESTIWAL OPEROWO - OPERETKOWY



Już po raz ósmy w sierpniu zawitali do Ciechocinka przyjaciele Kazimierza Kowalskiego. W tym roku festiwal trwał od 5 do 11 sierpnia, a atrakcji dla melomanów tradycyjnie nie brakowało. Honorowy patronat nad imprezą objął Marszałek Województwa Kujawsko - Pomorskiego Waldemar Achramowicz. Pierwsze trzy dni zdominowały koncerty odbywające się w muszli koncertowej. W piątek melomani mogli zobaczyć i posłuchać „Krakowiaków i Górali” Wojciecha Bogusławskiego. W parku Zdrojowym nie zabrakło też znakomitych gości z Przewodniczącym Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego Jarosławem Kalinowskim, który objął patronat nad piątkowym koncertem. - Gdzie słyszysz śpiew, tam wejdź, tam dobrzy ludzie mieszkają, którzy dobre serce mają. Wierzaj mi źli ludzie nigdy, przenigdy nie śpiewają. - zachęcał do uczestnictwa w koncercie Jarosław Kalinowski.

Sobotni wieczór poświęcono Janowi Pawłowi II. W koncercie transmitowanym przez TV Polonia wzięli udział artyści Polskiej Opéry Kameralnej. Kilkutyśięcna publiczność pomimo chłodu wysłuchała utworu dedykowanego Ojcu Świętemu. Wiele osób zasiadających na widowni zgodnie twierdziło, że deszczyk, który zaczął padać, gdy chór wykonał „Barkę”, świadczył o tym, że też i w niebie koncert był serdecznie odbierany.

Liczną publiczność zgromadził też koncert galowy festiwalu, który odbył się w niedzielę. W krainie opéry, operetki i musicalu znaleźli się wszyscy melomani zgromadzeni w parku Zdrojowym. Był to jednocześnie ostatni koncert festiwalowy organizowany na świeżym powietrzu. Przez cztery kolejne wieczory miłośnicy opéry gromadzili się w Teatrze Letnim. Ci, którym nie udało się zdobyć biletów na choćby jeden z koncertów, gromadzili się też przed teatrem, przysłuchując się ariom i pieśniom.

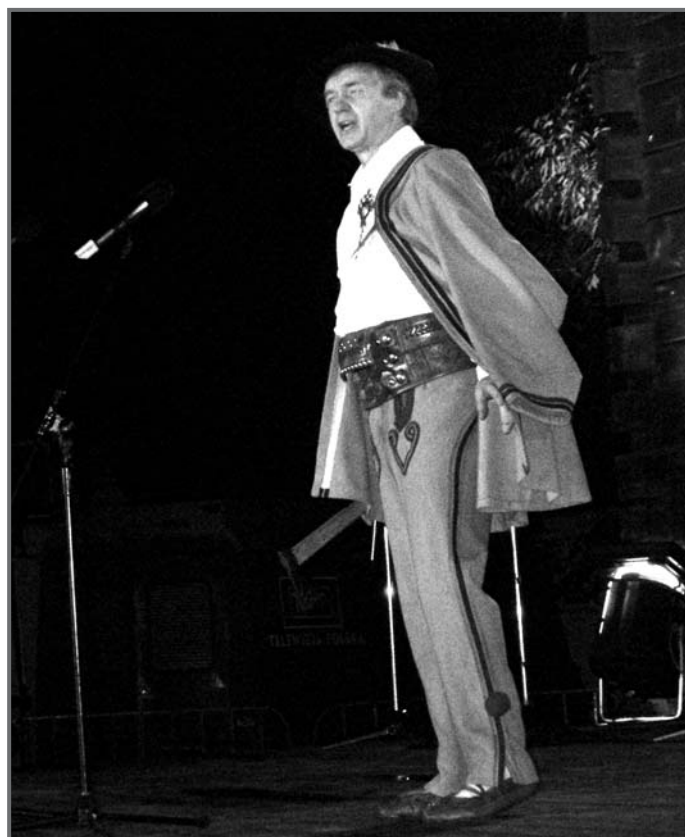
W poniedziałkowy wieczór publicznością zawładnął, obchodzący jubileusz 35 - lecia pracy artystycznej, Andrzej Jurkiewicz. Choć jak sam twierdził, nigdy nie myślał o tym, że zostanie tenorem, chciał śpiewać piosenki i zostać sławnym piosenkarzem. W trakcie

koncertu dowiódł jednak, że wybór, którego dokonał przed laty był słuszny. Jubilat śpiewał i grał na akordeonie, a publiczność nie pozostała dłużna, odśpiewując tenorowi „Sto lat”.

Kolejny wieczór zdominowały najpiękniejsze due-ty świata. Na scenie u boku panów: Andrzeja Jurkiewicza, Andrzeja Niemirowicza, Krzysztofa Marciniaka i Wiesława Bednarka śpiewały Małgorzata Kulińska, Agnieszka Makówka i Dorota Wójcik. Natomiast o tło muzyczne w trakcie koncertów dbała natomiast Ewa Szpakowska.

Przeboje Kompozytorów Polskich czekały na melomanów przedostatniego wieczoru festiwalu. Na scenie pojawiali się nie tylko artyści, ale i panowie zapraszani przez solistki wykonujące pieśni. Także i tego wieczoru publiczność śpiewała razem z wykonawcami. W czwartkowy wieczór, tradycyjnie zarezerwowany na niespodziankę Kazimierza Kowalskiego, publiczność także nie mogła narzekać na brak atrakcji. Koncert wspólnie poprowadzili Kazimierz Kowalski oraz red. Eugeniusz Ratajczak, który i tym razem nie szczędził anegdot dotyczących prezentowanych utworów i wykonujących je artystów. Pieśń „Żegnajcie przyjaciele” do słów J. Cygana, która zakończyła tegoroczny festiwal, śpiewali wszyscy.

Jakub Giza





fol. Jakub Giza